

ANNA POTASIŃSKA
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

MIĘDZY STEREOTYPEM A OPISEM — KONSEKWENCJE SPOŁECZNEGO POSTRZEGANIA ZJAWISKA BEZROBOCIA

SPOŁECZNE POSTRZEGANIE ZJAWISK — OGÓLNY MECHANIZM

Bezrobocie jest zjawiskiem złożonym, opisywanym przez specjalistów różnych dziedzin w różny sposób. Wielość jego definicji i źródeł, które o nim informują, sprawia, że można mówić o trudnościach z uzyskaniem obiektywnej i jednoznacznej wiedzy w tym zakresie. Różne podmioty życia społecznego wskazują odmienne przyczyny zjawiska oraz podają inne sposoby przeciwdziałania. „Obiektywną refleksję nad bezrobociem, a co za tym idzie, skuteczne przeciwdziałanie zjawisku, utrudnia rozdźwięk w interpretacji faktów pochodzących z badań i oficjalnych statystyk” (Mierzwiński 2004, s. 343). Sprzeczność opinii praktyków, naukowców i polityków powoduje, że również przeciętnemu człowiekowi trudno wyrobić sobie właściwy osąd (Mierzwiński 2004, s. 343–344). Wszystko to prowadzi do powstawania stereotypów i sprzyja wyciąganiu nieprawdziwych, pochopnych wniosków.

Jednak dążenie do rzetelnego opisu rzeczywistości społecznej jest istotne, ponieważ tylko trafna analiza negatywnych zjawisk i ich przyczyn może prowadzić do efektywnego przeciwdziałania i zapobiegania. Ważne jest również poznanie społecznego obrazu zjawiska, który może decydować o relacjach społecznych oraz o obrazie własnym formułowanym przez osoby danym zjawiskiem dotknięte.

Dążąc do jak największej precyzji w uzyskiwaniu wiedzy o bezrobociu należy wyjść od kategorii społecznej bezrobotnych. Łączy ich wspólna sytuacja

Adres do korespondencji: a.potasinska@uksw.edu.pl

na rynku pracy — przymusowe pozostawanie bez zatrudnienia. Kategoria społeczna jest jednak ogólnym narzędziem opisu, pomijającym cechy różnicujące i specyficzne dla jednostek (Kwiatkowska 1994, s. 39–40). Uzyskanie prawdziwego obrazu rzeczywistości wymaga odrzucenia stereotypów — generalizacji niezgodnych z prawdą, uznania, że nie ma typowego bezrobotnego, że są oni tacy jak inni, różni, i przejścia do analizy bardziej pogłębionych danych dotyczących zbiorowości.

Analiza postrzegania zjawiska społecznego wymaga interpretacji dotyczącego go dyskursu. Uwzględnienie poznawczych aspektów dyskursu pozwala dotrzeć do informacji o wiedzy użytkowników języka (Dijk 2006, s. 1021–1034). Są to w dużej mierze wiedza i opinie społecznie podzielane. Aktorzy społeczni bowiem mają wspólne z innymi członkami swoich grup normy wartości, konwencje komunikacyjne, a także społeczne reprezentacje. Dyskurs jest działaniem komunikacyjnym, w którym nieustannie konstruowane są znaczenia. Za pomocą języka odbywa się definiowanie i interpretowanie sytuacji. Wybór wariantów językowych może zależeć od typu wypowiedzi (naukowa diagnoza czy rozmowa potoczna lub, jeśli chodzi o przekaz medialny, wiadomości, komentarz prasowy, tekst propagandowy) albo od grupowej przynależności nadawcy, od jego pozycji i podzielanych przez niego opinii.

Człowiek porusza się w świecie odwołując się do tego, co o tym świecie wie, biorąc za punkt wyjścia wiedzę, która wyznacza granice rzeczywistości. Poprzez nadawanie znaczeń społeczeństwo konstruuje rzeczywistość życia codziennego. To, co nie nazwane, nie wyodrębnione z kontekstu, nie wchodzi tym samym w obręb świata jednostki. Dyskurs kształtuje więc świadomość jednostki i sposób rozumienia świata. Narzuca obowiązujące znaczenia i wersje rzeczywistości (Berger, Luckmann 2010, s. XVI, XVII, 36, 37; Rapley 2010, s. 23). Rzeczywistość społeczna jest konstruowana przez dyskurs, co pozwala traktować język jako ważny element relacji władzy, jako narzędzie dominacji i wykluczenia lub emancypacji (Wojnarowska 2010, s. 10). Według Foucaulta (1974, s. 329), ludzie sądzą, że panują nad słowami, nie wiedząc, że to oni sami stosują się do wymagań, jakie narzucają im słowa.

Analiza dyskursu dostarcza informacji o wiedzy społecznej dotyczącej zjawiska, o konstrukcjach, poprzez które postrzegana jest rzeczywistość. Jednak nie jest to relacja jednostronna, dyskurs bowiem jest społecznie stanowiący w takim samym stopniu, w jakim jest społecznie kształtowany i wytwarzany (Fairclough, Wodak 2006, s. 1047). W społecznych interakcjach wytwarzana jest wiedza społeczna. Jest to świat znaczeń ważnych, obowiązujących aż do odwołania. Społeczne tworzenie rzeczywistości jest procesem ciągłym dokonującym się w trakcie interakcji, procesem niedokonanym, wymagającym ciągłego ustanawiania (Berger, Luckmann 2010, s. 35; Schütz 2006, s. 873).

POSTRZEGANIE ZJAWISKA BEZROBOCIA

Status osoby bezrobotnej

Postrzeżenie zjawiska bezrobocia i osób bezrobotnych jest ściśle związane ze specyfiką statusu osoby bezrobotnej. Brak pracy niesie ze sobą utratę statusu społecznego, który zapewniany był przez wykonywany zawód bądź naukę (Popiołek 1995, s. 58). Oznacza społeczną degradację. Zachwianie pozycji jednostki może dotyczyć różnych grup i kręgów społecznych, w jakich jednostka uczestniczy, takich jak rodzina czy kręgi towarzyskie. Jednostka zostaje „zawieszona w próżni” — posiada kwalifikacje, ale z nich nie korzysta. Osoba bezrobotna ma trudności z jasną odpowiedzią na pytanie, kim jestem? Z kim ma się identyfikować? Do jakiej kategorii społecznej należy? Nie może już w pełni zaliczać się do grona pracowników czy uczniów. Zostaje zaliczona przez innych i jest traktowana przez samą siebie jako przynależna do innej kategorii społecznej — do kategorii osób bezrobotnych, do której jednak przeważająca większość bezrobotnych nie chce należeć i pragnie jak najszybciej ją opuścić. Przyjęcie statusu osoby bezrobotnej stawia jednostkę w pozycji osoby wspomagananej, poszukującej pomocy, co potwierdza niższą pozycję względem innych (Makselon-Kowalska 2001, s. 13; Popiołek 1995, s. 58–59). Bezrobotny zostaje do tej kategorii „wepchnięty wbrew swojej woli i chciałby ją opuścić przy pierwszej nadarzającej się okazji” — jak pisał Florian Znaniecki (1999, s. 59). W podobny sposób opisuje przynależność bezrobotnych Ulrich Beck (2004, s. 139), porównując kategorię bezrobotnych do pasażerów autobusu, którzy już przy wsiadaniu myślą o wysiadaniu.

Status osoby bezrobotnej ma w języku polskim konotację negatywną. Słowo „bezrobocie”, składające się z dwóch członów — „bez roboty”, przywodzi na myśl osobę pozbawioną jakiegokolwiek „roboty”, pracy, osobę, która nic nie robi, żyje na koszt innych (Borkowski, Marcinkowski 1999, s. 13). Trafniejszym określeniem, lepiej opisującym stan bezrobotnych byłoby pojęcie zawężone do pracy zarobkowej, zatrudnienia. Określenie „osoba bez zatrudnienia”, „osoba bez pracy zarobkowej”, „bez zarobku” nie sugerowałoby, że bezrobotny nic nie robi, że nie wykonuje żadnej pracy (na przykład w domu, przy dzieciach). Właśnie takie, bardziej trafne niż polskie, określenie bezrobocia funkcjonuje w języku angielskim — *unemployment* oznacza stan przeciwstawny zatrudnieniu (dokładnie „bezzatrudnienie”, „brak zatrudnienia”).

Określenia zjawiska

Zjawisko bezrobocia może być różnie przedstawiane. Z jednej strony w sposób, który wskazuje na wagę zagadnienia, na jego istotność, za pomocą takich sformułowań jak: problem społeczny, kwestia społeczna, problem narodowy, sytuacja trudna, priorytet polityki państwa, marnotrawienie

kapitału ludzkiego. Z drugiej strony bezrobocie może być zjawiskiem marginalizowanym, traktowanym jako mało istotne. W takiej sytuacji w dyskursie mogą pojawiać się takie określenia jak: „reszta” procesów gospodarczych, efekt uboczny, poboczny, zjawisko nieuchronne, korzystne, zjawisko pozorne. Bezrobocie może być również uznane za stygmat społeczny, piętno. Taki sposób mówienia o bezrobociu ma zabarwienie negatywne, tworzy negatywny obraz społeczny zjawiska i prowokuje do uprzedzeń (Czykwin 2007, s. 28).

Sposób mówienia o bezrobociu wyznacza jego społeczną ważność, świadczy o poświęcanej zjawisku uwadze, trosce i informuje o jego ocenie — nadaje problemowi społecznemu określoną wagę. W konsekwencji stosowane są odmienne sposoby przeciwdziałania, kwestia bezrobocia zostaje odmiennie umiejscowiona w polityce państwa. Stosowane określenia decydują w ten sposób o skuteczności przeciwdziałania i o tym, jaki obraz społeczny zjawiska się kształtuje.

Opis zjawiska

Ze względu na wielość źródeł i złożoność zjawiska opis bezrobocia bardzo często bywa niepełny, niejednorodny bądź zbyt pobieżny. Aby temu zapobiec, należy odwoływać się do różnych źródeł i danych, ukazując istniejące między nimi rozbieżności i próbując wyjaśnić, z czego te różnice wynikają. Przydatna przy tym jest świadomość wad i zalet poszczególnych sposobów definiowania i przyjmowanych kryteriów badawczych. W Polsce definicja osoby bezrobotnej od początku okresu transformacji kilkakrotnie podlegała zmianie. Obecnie prawo polskie jako bezrobotnego określa osobę „niezatrudnioną i niewykonywującą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub służbie albo innej pracy zarobkowej, albo jeżeli jest osobą niepełnosprawną, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia co najmniej w połowie tego wymiaru czasu pracy, nieuczącą się w szkole [...], zarejestrowaną we właściwym dla miejsca zameldowania stałego lub czasowego powiatowym urzędzie pracy oraz poszukującą zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej”¹. Ponadto konieczne jest spełnienie przez osobę niepracującą szeregu warunków². Właśnie ze względu na te uwarunkowania i rygorystyczne podejście definicja

¹ Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Dz.U. 2004 nr 99, poz. 1001, art. 2.

² Osoba bezrobotna według prawa polskiego musi spełniać niżej wymienione kryteria. Jest to osoba, która:

- a) ukończyła 18 lat,
- b) nie ukończyła 60 lat — kobieta lub 65 lat — mężczyzna,
- c) nie nabyła prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty socjalnej albo po ustaniu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, zaprzestaniu prowadzenia po-

administracyjna często jest krytykowana za to, że pozbawia statusu bezrobotnego duże grono osób — pozostających na wcześniejszych emeryturach, posiadających małe gospodarstwo rolne, z różnych przyczyn niezarejestrowanych czy pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy (Góral 2002, s. 38–40).

Definicje bezrobocia nie tylko zmieniają się historycznie, ale także są różne w poszczególnych państwach. Próbę ich ujednoczenia w skali ogólnoświatowej podjęła Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP). Zaproponowała definicję, według której jest szacowany obecnie poziom bezrobocia w większości krajów. W Polsce jest ona podstawą Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności Polski (BAEL). Według jej wskazań za bezrobotne uznaje się osoby pozostające bez pracy, aktywnie jej poszukujące i gotowe do jej podjęcia³. Warunki te, zdaniem niektórych ekonomistów, między innymi Eugeniusza Kwiatkowskiego (2002, s. 13–18), budzą jednak pewne zastrzeżenia. Pierwsza cecha — pozostawanie bez pracy — wyłącza z grona bezrobotnych osoby częściowo bezrobotne. Są

zarolniczej działalności, nie pobiera zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku chorobowego lub macierzyńskiego,

d) nie jest właścicielem lub posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości rolnej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (DzU nr 16, poz. 93, z późn. zm.) o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniowe lub nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu stałej pracy jako współmałżonek lub domownik w gospodarstwie rolnym o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniowe,

e) nie uzyskuje przychodów podlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym z działów specjalnych produkcji rolnej, chyba że dochód z działów specjalnych produkcji rolnej, obliczony dla ustalenia podatku dochodowego od osób fizycznych, nie przekracza wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 2 ha przeliczeniowych ustalonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie przepisów o podatku rolnym, lub nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu stałej pracy jako współmałżonek lub domownik w takim gospodarstwie,

f) nie podjęła pozarolniczej działalności od dnia wskazanego w zgłoszeniu do ewidencji do dnia wyrejestrowania tej działalności albo nie podlega na podstawie odrębnych przepisów obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem ubezpieczenia społecznego rolników,

g) nie jest osobą tymczasowo aresztowaną lub nie odbywa kary pozbawienia wolności,

h) nie uzyskuje miesięcznie przychodu w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę, z wyłączeniem przychodów uzyskanych z tytułu odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych,

i) nie pobiera na podstawie przepisów o pomocy społecznej zasiłku stałego,

j) nie pobiera, na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych, świadczenia pielęgnacyjnego lub dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania,

k) nie pobiera po ustaniu zatrudnienia świadczenia szkoleniowego, o którym mowa w art. 70 ust. 6. Zob. tamże.

³ Dokładna definicja MOP uszczegóławia trzy opisywane cechy. Za osobę bezrobotną uznaje się kogoś, kto nie pracował w okresie badanego tygodnia, to znaczy co najmniej przez godzinę nie wykonywał pracy przynoszącej dochód. Aktywność poszukiwania pracy musi być przejawiana w ciągu ostatnich czterech tygodni. Ponadto osoba bezrobotna powinna być zdolna do podjęcia zatrudnienia w tygodniu badanym i następnym. Zob. Kwiatkowski 2002, s. 13–18.

to ci, którzy pracują w niepełnym wymiarze czasu pracy, choć chcieliby pracować więcej. Kolejna cecha również budzi wątpliwości. Nie jest jednoznacznie określone, jakie działania jednostki uznaje się za aktywne poszukiwanie pracy, a jakie są przejawem jej bierności. Ponadto aktywność może być uzależniona od środków finansowych. Z powodu ich braku pozostający bez pracy bezrobotny może nie podejmować pewnych działań, takich jak dawanie ogłoszeń w prasie, dojazd do urzędu pracy, przez co — według powyższej definicji — zostaje wyłączony z grona osób bezrobotnych. W podobny sposób z kategorii bezrobotnych mogą zostać wyłączone osoby długotrwale bezrobotne, zniechęcone już poszukiwaniem pracy. Zdaniem niektórych ekonomistów również kwestia gotowości do pracy budzi wątpliwości, ze względu na brak sprecyzowania okresu, w jakim praca miałaby być podjęta. Wszystkie te nieścisłości zawarte w definicji MOP mogą wpływać na poziom bezrobocia, nie przedstawiając jego pełnego, prawdziwego obrazu. Takie podejście do zjawiska pomija również problem bezrobocia ukrytego, czyli jednostek zatrudnionych, ale nieefektywnych w procesie produkcji.

Głównymi źródłami informacji o bezrobociu w Polsce są: ewidencja Urzędów Pracy i Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności realizowane przez GUS. W analizach warto również uwzględnić wyniki różnych badań jakościowych i ilościowych, prowadzonych między innymi przez CBOS, które za podstawę definicji przyjmują subiektywną samoidentyfikację badanych jako bezrobotnych. W pełnym opisie zjawiska bezrobocia należy wziąć pod uwagę osoby pozostające bez pracy, lecz zniechęcone jej poszukiwaniem. Kategorię tę wyróżnia badanie BAEL, jednak nie włącza jej do ogólnej liczby bezrobotnych. Dostępne są dwie główne miary bezrobocia: ogólna liczba osób bezrobotnych i stopa bezrobocia — odsetek ludności bezrobotnej wśród aktywnych zawodowo. Dane uzyskiwane przez Urzędy Pracy są uzależnione od przyjmowanej w danym okresie definicji osoby bezrobotnej. Wraz ze zmianą definicji i przyznawanych bezrobotnym praw zmienia się liczba rejestrujących się osób. Jest to podstawowa wada tego sposobu pozyskiwania danych. Warunki rejestracji ulegają zmianie w obrębie jednego państwa, często są też zróżnicowane w skali międzynarodowej, co utrudnia porównania. Dane UP dostarczają informacji o osobach zarejestrowanych, pomijając informacje o bezrobociu ukrytym. Niewątpliwą zaletą ewidencji Urzędów Pracy jest natomiast dokładna informacja o bezrobociu lokalnym w skali powiatów. Inne ciekawe informacje, jakich dostarczają UP, dotyczą liczby dostępnych miejsc pracy i przepływu osób odpowiednio do zasobów rynku pracy. Z kolei w Badaniach Aktywności Ekonomicznej Ludności za podstawę przyjęto jednolitą definicję osoby bezrobotnej, co daje możliwość porównywania danych w czasie. Ponadto badania te są przeprowadzane w większości krajów rozwiniętych, co umożliwi porównania w skali międzynarodowej. Dane BAEL odnoszą się jednak tylko do większych regionów, nie dając informacji o rynkach lokalnych. Pewną wadą jest także sposób pozyskiwania danych — otrzymywane wskaźniki mają charakter szacunkowy

i są obarczone pewnym błędem pomiaru (Kwiatkowski 2002, s. 90–100; Młonek 1999, s. 114–115).

Z powyższych względów podanie jednej wartości stopy bezrobocia, bez wskazania źródła danych, wydaje się niewystarczające. Również informacja o średniej stopie bezrobocia jest mało przydatna, jeśli w kraju istnieje duże zróżnicowanie regionalne. Na przykład średnia stopa bezrobocia rejestrowanego w sierpniu 2010 r. wynosiła w Polsce 11,4%, lecz w powiecie piskim było to aż 30,1%, a w Warszawie 3,5%. Również porównywanie stopy bezrobocia z różnych krajów jest nieuprawnione, jeśli nie uwzględni się krajowych różnic strukturalnych. Na przykład stopa bezrobocia w Polsce i Stanach Zjednoczonych jest zbliżona (9,9%, 9,6%), jednak dalsza wnikliwa analiza ukazuje odmienność zjawiska: u nas wzrasta liczba bezrobotnych z długim stażem, w Ameryce z kolei dominują osoby krótkotrwale bezrobotne. Pociąga to za sobą odmienne problemy, na przykład związane z odczuwaniem następstw zjawiska.

Opinie polityków, dziennikarzy, specjalistów o problemie bezrobocia

W przekazach medialnych można spotkać różne prezentowane przez elity społeczno-polityczne opinie dotyczące bezrobocia i bezrobotnych. Bardzo często wzajemnie się one wykluczają. Dotyczy to między innymi sposobów interpretacji przyczyn i proponowanych metod przeciwdziałania zjawisku. Walka z bezrobociem łatwo przeradza się w narzędzie gry politycznej lub związkowej, służy obciążaniu winą przeciwników politycznych. Wśród wielu opinii znajdują się takie, w których jako przyczynę bezrobocia w Polsce wskazuje się trudne dziedzictwo PRL bądź główną winę za skalę zjawiska bezrobocia przypisuje czynnikom demograficznym. Można tu przytoczyć wypowiedź ekonomisty Witolda Orłowskiego: „Nauczyliśmy się z nim żyć i zapewne będzie tak aż do lat 2010–2015, kiedy czynniki demograficzne same wymuszą obniżenie bezrobocia” (zob. Kabaj 2005, s. 267). Opinie te faktem, że pewnych ważnych czynników nie da się kontrolować, usprawiedliwiają brak poprawy sytuacji na rynku pracy bądź niepodejmowanie działań czy ich nieskuteczność.

W wypowiedziach medialnych i w opracowaniach naukowych niejednokrotnie można spotkać się z marginalizacją problemu bezrobocia (Kabaj 2005, s. 267). Niektórzy ekonomiści i socjologowie wskazują na pozorny charakter zjawiska. Taki pogląd wyznają również autorzy raportu *Diagnoza społeczna 2005* (Czapiński, Panek 2006, s. 255). Spotkać można również wypowiedzi, w których bezrobocie ujmuje się jako zjawisko korzystne, a jego wzrost bywa traktowany jako sygnał dokonującej się restrukturyzacji polskiej gospodarki bądź czynnik hamujący wzrost wynagrodzeń. Prezentowany obraz bezrobotnych często jest jednostronny i stereotypowy, jak w raporcie o tytule *Nie robim*,

bo się narobim, w którym bezrobotni zostali przedstawieni jako ci, którym nie chce się pracować, leniwi, bierni, nadużywający alkoholu (Podgórska, Dubiniec 2004).

Przykładu kreowania niekorzystnego wizerunku osób bezrobotnych może dostarczyć późniejszy raport *Diagnoza społeczna 2009*. Opisywana jest tam kategoria społeczna kobiet, które nie wyrażają gotowości do podjęcia pracy i nie poszukują pracy w chwili badania. Na tej podstawie sformułowano następujący wniosek: „...te bezrobotne z pewnością nie podjęłyby pracy, nawet gdyby rynek je wzywał; dzięki zaś zarejestrowaniu w urzędzie otrzymują, podobnie jak pracujący na czarno, «ekstra-prezent» od państwa — bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne i przez pewien czas comiesięczny zastrzyk finansowy” (Czapiński, Panek 2009, s. 321). Wyciągnięte wnioski bez pogłębionej analizy sytuacji bezrobotnych wydają się nie w pełni uzasadnione. Bliższy opis cech osób bezrobotnych może dać obraz stereotypowy i dla nich krzywdzący. „Ważniejsze dla nich niż dla pracujących są takie cele życiowe jak «być kimś powszechnie znanym i podziwianym», «móc robić w życiu tylko to, na co ma się ochotę», «odnieść sukces finansowy» i «dobrze, atrakcyjnie wyglądać». Można to widzieć jako świadectwo kompleksów — nie odnieśli bowiem sukcesu finansowego, nie należą do osób powszechnie znanych i podziwianych, wątpliwe, czy dobrze i atrakcyjnie wyglądają...” (Czapiński, Panek 2006, s. 257).

Opinie społeczne dotyczące bezrobotnych

Spółeczna wiedza na temat zjawiska bezrobocia nie jest zgodna z rzeczywistością. Można mówić o kilku stereotypach osób bezrobotnych, które jako nieprawdziwe uogólnienia funkcjonują w społeczeństwie. Pogłębione badania na ten temat zostały przeprowadzone w latach dziewięćdziesiątych przez Irenę Reszke (później w sposób tak gruntowny nie były kontynuowane). Wskazały one na dominację stereotypu pozytywno-neutralnego osób bezrobotnych (55,7%) oraz istnienie stereotypu negatywnego (10,2%). Natomiast jedynie 6,3% badanych odrzuciło wszelkie stereotypy w tym zakresie (Reszke 1995, s. 88). Badania te dowiodły, że respondenci nie powielają negatywnego stereotypu dominującego w przekazie medialnym. Wiedza o rzeczywistości kształtuje się na dwa sposoby: za sprawą mediów i na podstawie uogólnianych obserwacji. Ta druga droga okazała się dominująca (Reszke 1995, s. 136). Analiza wykazała, że posługiwaniu się neutralno-pozytywnym stereotypem sprzyjało osobiste zagrożenie utratą pracy, doświadczenie bezrobocia w przeszłości oraz bliskie kontakty z bezrobotnymi (Reszke 1995, s. 132). Inne badania realizowane w kolejnych latach również ukazują elementy stereotypowego postrzegania bezrobotnych. W roku 2001 badanie CBOS wykazało rozbieżność stereotypów i rzeczywistości co do źródeł utrzymania bezrobotnych (zob. tabela 1).

Tabela 1

Źródła utrzymania bezrobotnych — rzeczywistość i stereotypy (w %)

| Odpowiedzi bezrobotnych na pytanie: Z czego przed wszystkim utrzymuje się Pan(i) obecnie? | Źródła utrzymania bezrobotnych | Odpowiedzi ogółu badanych na pytanie: Jak Pan(i) sądzi z czego utrzymują się ludzie bezrobotni w Polsce? |
|---|---|--|
| 15 | Z zasiłku dla bezrobotnych | 72 |
| 44 | Z prac dorywczych | 70 |
| 81 | Pozostają na utrzymaniu rodziny | 47 |
| 12 | Z pomocy opieki społecznej, instytucji charytatywnych, Kościoła | 47 |
| 3 | Z pieniędzy zdobytych niepełnie uczciwie | 22 |
| 8 | Z drobnego handlu | 21 |
| 6 | Z wyprzedaży posiadanych przedmiotów | 8 |
| 20 | Z oszczędności | 3 |
| 1 | Z prac stałych | 4 |
| 2 | Trudno powiedzieć | 1 |

Źródło: Polacy o bezrobociu i bezrobotnych. *Bezrobotni o sobie*, CBOS, Warszawa 2001, s. 23.

KONSEKWENCJE SPOŁECZNEGO POSTRZEGANIA ZJAWISKA BEZROBOCIA

Obraz siebie, koncepcja Ja osób bezrobotnych

Obraz siebie, ludzka koncepcja Ja, tworzy się w procesie samopoznania, na podstawie oceny własnej i wiedzy na temat tego, jak postrzegają nas inni (Kozielecki 1986, s. 11–14, 43–45; Popiołek 1995, s. 56; Walczak 2000, s. 57–61). Tożsamość jest więc konstruowana z elementów pochodzenia wewnętrznego i zewnętrznego. Wizerunek jednostki w dużym stopniu kreowany jest przez otoczenie — jesteśmy tacy, jakimi widzą nas inni (Makselon-Kowalska 2001, s. 11). Tożsamości ludzkie zawsze są formułowane w relacji do innych (Kwiatkowska 1994, s. 113–114; Czykwin 2007, s. 61). Inni oceniają jednostkę nie tylko przez pryzmat jej indywidualności, ale również przez pryzmat grup, do jakich ona należy. To jak widzą nas inni, w dużym stopniu zależy od tego, w jaki sposób oceniania jest przez nich grupa, z którą nas utożsamiają (Popiołek 1995, s. 56). Zewnętrzny, społeczny element kształtowania obrazu siebie uwytkulany jest w wielu koncepcjach socjologicznych, między innymi w koncepcji „lustrzanego odbicia” czy „odzwierciedlonego Ja” opisywanej przez Charlesa Cooleya. Znaczenie grupy, wspólnoty dla kształtowania tożsamości podkreślał również Georg Herbert Mead, pisząc o roli uogólnionego innego w kształtowa-

niu osobowości jednostki. Osoba widzi i ocenia siebie i to, jak jest postrzegana, przez pryzmat społecznie funkcjonujących norm i wartości. Społeczne normy dotyczące pracy i bezrobocia uwzględniają takie cechy jak: pracowitość, życie na koszt innych czy bycie zatrudnionym jako wskaźnik zaradności życiowej (Ratajczak 1995, s. 15).

Społeczny obraz bezrobocia jest niejednoznaczny, bywa też nieprawdziwy. Obserwuje się sprzeczne opinie na jego temat wśród fachowców, polityków i dziennikarzy (Mierzwiński 2004, s. 343). Niektóre badania dowodzą, że bezrobotni podzielają stereotypową wiedzę dotyczącą własnej kategorii społecznej (Reszke 1995, s. 89), można wówczas mówić o upowszechnieniu się auto-stereotypu, o tym, że społeczny obraz zjawiska w sposób niekorzystny może oddziaływać na obraz siebie osób bezrobotnych. Inne wskazują, że wiedza o kategorii bezrobotnych nie musi być odnoszona do siebie (Dovidio, Major, Crocker 2007, s. 24). Bezrobotni są różni i w sposób odmienny postrzegają swoją sytuację. Można wyróżnić dwie skrajne sytuacje oddziaływania bezrobocia na tożsamość jednostki. Może być tak, że jednostka bez pracy nie przyjmuje statusu osoby bezrobotnej, nie uwewnętrznia społecznych ocen dotyczących własnej osoby i zjawiska. Postrzega stan bezrobocia jako przejściowy, krótkotrwały, nadal uznaje się za pracownika (Popiołek 1995, s. 57). Bezrobocie w takiej sytuacji często jest postrzegane jako szansa i wyzwanie. Sytuacja skrajnie odmienna to zmiana tożsamości na skutek bezrobocia i kryzys tożsamości z tym związany. W takim wypadku bezrobocie jawi się jako zagrożenie.

Wśród czynników, które sprzyjają wystąpieniu pierwszej sytuacji — braku wpływu bezrobocia na tożsamość jednostki, można wymienić krótki okres pozostawania bez pracy, krótki staż pracy, zewnętrzną atrybucję przyczyn utraty pracy, wysokie poczucie własnej wartości, wiarę w siebie, zaradność, posiadane kwalifikacje, skłonność do odrzucania negatywnej oceny społecznej. Sytuacja taka jest możliwa w przypadku osób wysoko oceniających swoje szanse na rynku pracy, otrzymujących wsparcie najbliższego otoczenia, a także gdy tożsamość zawodowa zajmowała miejsce poboczne w ich tożsamości, gdy nie identyfikowały się one z wykonywanym zawodem, miejscem pracy (Ratajczak 1995, s. 15; Kalbarczyk 1995, s. 12–15, 27–29).

Większości bezrobotnych jednak sytuacja braku pracy jawi się nie jako szansa czy wyzwanie, ale jako zagrożenie. Bezrobocie zwykle niesie ze sobą negatywne konsekwencje dla jednostki. Może dojść do kryzysu tożsamości, który jest następstwem obniżenia poczucia własnej wartości, niskiej samooceny, zmniejszenia wiary we własne siły, poczucia utraty możliwości działania, negatywnego obrazu siebie (Walczak 2000, s. 133; Popiołek 2005, s. 57). U części bezrobotnych sekwencje pewnych odczuć i zachowań przejawiają się w syndromie degradacji społecznej i syndromie bezradności⁴. Przyjmowanie

⁴ Syndrom degradacji społecznej przejawia się w poczuciu upokorzenia z powodu pobierania zasiłku i obniżenia pozycji w rodzinie ze względu na niemożność zapewnienia jej środków do życia,

społecznego obrazu osoby bezrobotnej ilustruje następująca wypowiedź bezrobotnej kobiety: „W mojej rodzinie bliskiej i dalszej jestem jedyną osobą bezrobotną, dlatego czuję się jak ktoś gorszy, bezużyteczny. Jest mi często wstyd z tego powodu, że nie potrafię znaleźć sobie pracy. Wydaje mi się, że ludzie patrzą na mnie jak na lenia i próżniaka, bezrobocie jest upokarzające” (Walczak 2000, s. 124).

Przez wielu autorów bezrobocie opisywane jest jako zjawisko stygmatyzujące bądź niosące ze sobą niebezpieczeństwo stygmatyzacji (Popiołek 2005, s. 57; Goffman 2005, s. 34; Czykwin 2007, s. 9), jako cecha czy właściwość, o której sądzi się, że jest uwłaczająca, poniżająca, dyskredytująca, gorsza, inna w zakresie wykraczającym poza tolerancję grupy (Czykwin 2007, s. 31). Stygmatyzacja polega na emocjonalnym naznaczeniu o charakterze nieuświadomionym i irracjonalnym. Osoba naznaczona jest widziana jako zredukowana do swoistego „logo osoby”, jakim jest stygmat, inne jej cechy pozostają niedostrzeżone, ulegają unieważnieniu lub marginalizacji (Czykwin 2007, s. 41–44). Stygmatyzowani traktowani są jako „gorsi inni”, odmawia się im cech człowieczeństwa i traktowania ich w pełni po ludzku. Społeczne naznaczenie prowadzi do marginalizacji i wykluczenia osób stygmatyzowanych na różnych płaszczyznach społecznego funkcjonowania, choć obok uczuć negatywnych, takich jak wstręt czy odraza, może się pojawiać sympatia czy współczucie (Czykwin 2008, s. 17–20). Osoby, które z racji posiadania stygmatu otrzymują nieporównanie więcej niż inni przykrych informacji na własny temat, mogą przejawiać, i tak się często dzieje, zaniżoną samoocenę i doświadczać poczucia obniżonej wartości. Poczuciu bezbronności, uzależnienia, bezwartościowości oraz utraty kontroli sprzyja przypisywanie stygmatowi dominującego znaczenia w budowaniu obrazu siebie (Czykwin 2007, s. 223–224). Takiego skrajnie destruktywnego wpływu na tożsamość pozwala uniknąć ignorowanie przez jednostkę stygmatu. Badania dowodzą, że ludzie posiadający napiętnowane cechy, mimo negatywnych doświadczeń, niejednokrotnie miewają wysokie poczucie własnej wartości, dobrze sobie radzą i są szczęśliwi (Dovidio, Major, Crocker 2007, s. 24; Crocker, Quinn 2007, s. 153).

Trudności w przebiegu interakcji

Przebieg interakcji z bezrobotnymi jest konsekwencją społecznego postrzeżenia zjawiska bezrobocia. Właściwy przebieg interakcji, współdziałanie i porozumienie partnerów wymaga trafnego zdefiniowania ról partnerów i określonych względem nich oczekiwań. W przypadku interakcji z osobą bezrobotną

czemu towarzyszy przekonanie o izolacji i osamotnieniu. Istotą syndromu bezradności zaś jest poczucie braku szans na wyjście z sytuacji ze względu na brak możliwości przekwalifikowania się oraz negatywną ocenę całego dotychczasowego życia, co prowadzi do zaburzeń zdrowia psychicznego (Walczak 2000, s. 99).

spełnienie tych warunków nie zawsze jest łatwe. Przede wszystkim po utracie dawnej pozycji społecznej jednostka może być niejako zawieszona w próżni i sama nie wie, za kogo się uznawać. Osoba bezrobotna nie wie przy tym, jaką wiedzę o bezrobotnych ma partner, czy posługuje się stereotypami i jak w związku z tym będzie się zachowywał. Po drugiej stronie interakcji bezrobocie traktowane jako stygmat społeczny może przesłaniać inne cechy osoby i może zdominować interakcję. Rozgraniczenie na „my” i „oni” dzieli ludzi na dwie odrębne grupy, względem których przyjmowane są odmienne postawy. „Oni” stanowią grupę innych, do której jednostka nie chce albo nie może należeć (Bauman 1996, s. 60). Wobec innych przejawia się antypatię, podejrzliwość, trwogę, wrogość.

Odmienność często staje się synonimem obcości i dlatego prowadzi do społecznego wykluczenia. Wykluczenie jest wówczas skutkiem stosowania schematów kategoryzujących — można więc mówić o negatywnym wpływie postrzegania stereotypowego na interakcje i o trudnościach w ich przebiegu.

Osoby naznaczone stygmatem mają skłonność do izolowania się (przynajmniej w pierwszym okresie stygmatyzacji), unikają kontaktów, w których mogłaby zostać im przypisana etykieta bezrobotnego. Z kolei partnerowi interakcji może być trudno nie postrzegać osoby bezrobotnej przez pryzmat jej bezrobocia. Na podstawie wiedzy o bezrobociu i jego następstwach może mieć różne przypuszczenia co do cech i zachowania bezrobotnego, kierując się stereotypem może przypisywać mu niezgodne z rzeczywistością cechy (Kalbarczyk 1995, s. 15; Czykwin 2007, s. 193–197). Trudności w przebiegu interakcji mogą również być spowodowane emocjami będącymi następstwem bezrobocia. Negatywnym uczuciom i postawom wobec samego siebie towarzyszą negatywne uczucia i postawy wobec innych (Walczak 2000, s. 66). Do społecznej izolacji osoby bezrobotnej może dochodzić zarówno na skutek nastawienia otoczenia, jak i na skutek jej wycofania się z relacji społecznych (Makselon-Kowalska 1995, s. 13).

STOSOWANE OKREŚLENIA — MODEL POLITYKI RYNKU PRACY — SKUTECZNOŚĆ PRZECIWDZIAŁANIA ZJAWISKU

Funkcjonujące określenia — to, w jaki sposób traktuje się bezrobocie — decydują o ważności problemu w sferze społeczno-politycznej, o podejmowanych działaniach oraz skuteczności tych działań. Jeśli jest ono uznawane za problem narodowy, to na rzecz problematyki zatrudnienia zaangażowana zostaje cała polityka społeczno-gospodarcza. Uwzględnia się jej wpływ na rynek pracy (Kabaj 2004, s. 92). Oznacza to, że decyzje gospodarcze odnoszące się do polityki inwestycyjnej, podatków, stopy procentowej, kursu walut, restrukturyzacji muszą być rozpatrywane z punktu widzenia ogólnej polityki zatrudnienia. Tak stało się w Finlandii, gdzie bezrobocie wynoszące 18% uznano za katastrofę narodową i temu problemowi podporządkowano wszystkie decyzje

społeczno-polityczne. Nie stało się tak w Polsce, mimo że stopa bezrobocia była nawet wyższa. Jeśli natomiast zatrudnienie traktowane jest jako problem rezydualny procesów gospodarczych, uznaje się, że nie podlega kontroli, wpływom ze strony polityki gospodarczej, to przeciwdziałanie zostaje ograniczone do instrumentów aktywnej polityki w ramach rynku pracy (Kabaj 2004, s. 87). W przypadku bezrobocia o dużej skali skuteczność takiego oddziaływania jest mniejsza.

Warunkiem przeciwdziałania bezrobociu jest zatem adekwatna ocena zjawiska, rzetelna wiedza na jego temat, czyli przewyższanie błędów poznania i zapobieganie negatywnym konsekwencjom, jakie one powodują. W wypowiedziach na temat bezrobocia należy odrzucić wiedzę stereotypową i mieć na uwadze to, że każdy bezrobotny jest inny i inaczej przeżywa stan bezrobocia. Strategia osvajania i racjonalizowania (Czykwin 2008, s. 28) powinna przyczynić się do znacznego ograniczenia, jeśli nie do zlikwidowania, społecznego piętna ciężącego na bezrobotnych. Zmiany dyskursu publicznego poprzez prezentowane opinie, kampanie, reklamy społeczne mogą przekształcić społeczną wiedzę, a wraz z nią schematy mentalne uruchamianie przy postrzeganiu osób i zjawisk.

Zmiana społecznego wizerunku osób bezrobotnych i stereotypów z nimi związanych jest możliwa. Wymaga wprowadzenia odpowiednich treści do dyskursu publicznego⁵. Badania dowodzą, że pozytywny obraz bezrobotnych i stosunek do nich przejawiają osoby, które miały kontakt z bezrobotnymi, bądź same w przeszłości były bezrobotne. Można więc przypuszczać, że upowszechnienie założeń gospodarki opartej na wiedzy, także o zmienności zatrudnienia i ryzyku bezrobocia, może prowadzić do bardziej przychylnego traktowania bezrobotnych.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Zygmunt, 1996, *Socjologia*, tłum. Jerzy Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań.
- Beck Ulrich, 2004, *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Scholar, Warszawa.
- Berger Peter L., Luckmann Thomas, 2010, *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. Józef Niżnik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Borkowski Tadeusz, Marcinkowski Aleksander, 1999, *Bezrobocie w perspektywie socjologicznej*, w: Tadeusz Borkowski, Aleksander Marcinkowski (red.), *Socjologia bezrobocia*, Śląsk, Katowice.
- Crocker Jennifer, Quinn Diane M., 2007, *Piętno społeczne i Ja: znaczenia, sytuacje i samoocena*, w: Todd F. Heatherton i in. (red.), *Spółeczna psychologia piętna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

⁵ Przykład próby oddziaływania na sposób postrzegania osób i zjawisk stanowi cykl wystaw obrazujących sylwetki bezdomnych. Cel wystaw to pokazanie i przybliżenie świata ludzi bezdomnych, świata zaprzeczającego społecznemu wizerunkowi tych osób. Pensjonariusze wrocławskiego Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn imienia św. Brata Alberta kręcą filmy, przygotowują takie wystawy (www.tvp.pl/wroclaw/aktualnosci/ludzie/przeciw-stereotypom/3570220 [27,12.2010]).

- Czapiński Janusz, Panek Tomasz (red.), 2006, *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie, Warszawa.
- Czapiński Janusz, Panek Tomasz (red.), 2009, *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Czykwin Elżbieta, 2007, *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Czykwin Elżbieta, 2008, *Wstęp*, w: Elżbieta Czykwin, Marzena Rusaczyk (red.), „Gorsi inni” — badania, Trans Humana, Białystok.
- Dijk Teun A. van, 2006, *Badania nad dyskursem*, w: Aleksandra Jasińska-Kania i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Scholar, Warszawa.
- Dovidio John F., Major Branda, Crocker Jennifer, 2007, *Piętno: wprowadzenie i zarys ogólny*, w: Todd F. Heatherton i in. (red.), *Społeczna psychologia piętna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Fairclough Norman, Wodak Ruth, 2006, *Krytyczna analiza dyskursu*, w: Aleksandra Jasińska-Kania i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Scholar, Warszawa.
- Foucault Michel, 1974, *Słowa i rzeczy*, w: Wojciech Karpiński (red.), *Antologia współczesnej krytyki literackiej we Francji*, Czytelnik, Warszawa.
- Goffman Erving, 2005, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. Aleksandra Dzierżyńska, Joanna Tokarska-Bakir, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Góral Zbigniew, 2002, *Rola prawa w przeciwdziałaniu bezrobociu*, w: Michał Seweryński, Jan Wojtyła (red.), *Społeczne aspekty bezrobocia. Skutki i przeciwdziałanie*, Wydawnictwo Uczelniane AE, Katowice.
- Kabaj Mieczysław, 2004, *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu w Unii Europejskiej i w Polsce*, Scholar, Warszawa.
- Kabaj Mieczysław, 2005, *Ekonomia tworzenia i likwidacji miejsc pracy. Dezaktywizacja Polski?*, IPiSS, Warszawa.
- Kalbarczyk Agnieszka, 1995, *Psychologiczne konsekwencje utraty pracy i bezrobocia*, w: Grażyna Kranas (red.), *Organizacja, praca, bezrobocie*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kozielecki Józef, 1986, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kwiatkowska Anna, 1994, *O funkcjach podziałów na swoich i obcych: tożsamościowe uwarunkowania społecznych kategoryzacji*, w: Maria Jarymowicz (red.), *Poza egocentryczną perspektywę widzenia siebie i świata*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- Kwiatkowski Eugeniusz, 2002, *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Makselon-Kowalska Bożena, 2001, *Stereotypy związane z bezrobociem a poczucie własnej tożsamości u osób bezrobotnych*, w: Zofia Ratajczak (red.), *Bezrobocie. Między bezradnością a nadzieją*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Mierzwiński Bronisław, 2004, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Apostolicum, Ząbki.
- Mlonek Krystyna, 1999, *Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań*, Krajowy Urząd Pracy, Warszawa.
- Podgórska Joanna, Dubiniec Marcin, 2004, *Nie robim, bo się narobim*, „Polityka”, 8 maja.
- Popiołek Katarzyna, 1995, *Psychologiczne koszty bycia osobą bezrobotną*, w: Zofia Ratajczak (red.), *Bezrobocie: psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Rapley Tim, 2010, *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, tłum. Anna Gąsior-Niemiec, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ratajczak Zofia, 1995, *Utrata pracy jako doświadczenie traumatyczne i wyzwanie rozwojowe*, w: Zofia Ratajczak (red.), *Bezrobocie: psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Reszke Irena, 1995, *Stereotypy bezrobotnych i opinie o bezrobociu w Polsce*, Tact, Warszawa.

- Schütz Alfred, 2006, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, w: Aleksandra Jasińska-Kania i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Scholar, Warszawa.
- Walczak Renata, 2000, *Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Wojnarowska Agnieszka, 2010, *Niepelnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie*, Impuls–Uniwersytet Gdański, Kraków–Gdańsk.
- Znaniński Florian, 1999, *Socjologia bezrobotnych*, w: Tadeusz Borkowski, Aleksander Marcinkowski (red.), *Socjologia bezrobocia*, Śląsk, Katowice.

BETWEEN A STEREOTYPE AND A DESCRIPTION: IMPLICATIONS OF THE SOCIAL IMAGE OF UNEMPLOYMENT

Summary

Unemployment can be denoted as a social problem or a national concern. Sometimes, it is also presented differently — as a phenomenon that is either natural or illusory. The unemployment discourse conditions the social importance of this problem, and makes it possible to measure the significance and priority given to unemployment. It tells us a lot about the social climate around unemployment. The discourse of unemployment, created by society and functioning within it, is especially vital for the unemployed themselves, for their self-image and the ways in which they understand their own situation. The importance of the public unemployment discourse is also reflected in the state politics and public actions. That is why it is crucial to strive for a truthful description of social reality. The article claims that a discourse based on an in-depth study of the phenomenon can prevent stigmatization and re-evaluate unemployment, contributing to its effective fighting prevention.

Key words/słowa kluczowe

unemployment / bezrobocie; discourse / dyskurs; stigma / stygmat; stereotype / stereotyp